



BIBLIOTEKA PUBLICZNA  
m. st. Warszawy  
Dzielnicy OCHOTA

ISSN 1234-995X

VARSAVIANA

2(31)

1998

kwartalnik

# Biuletyn Informacyjny Bibliotek

*„– Jakie książki czytać?!!!  
Każdy inne, każdy takie, jakie odpowiadają  
jego temperamentowi, jakie go mobilizują.”*

(Stefan Kisielewski)

---

# Biblioteki Publiczne Gminy Centrum w Dzielnicy Ochota

---

## BIBLIOTEKA DZIELNICOWA

**Dyrektor:** Alicja Koczyńska, tel. 822-51-38  
**Administracja:** tel./fax: 822-77-13  
**Księgowość:** tel. 659-44-56  
**Nr konta:** PBK SA IX O/Warszawa  
11101040-795632-3600-1-64

## Czytelnia Naukowa Nr XI

ul. Grójecka 77, tel. 822-44-17

Czynna: pon.–pt. 9<sup>00</sup>–20<sup>00</sup>  
soboty 9<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

W zbiorach: wydawnictwa multimedialne, kasety video

## Wypożyczalnia Kompletów Książek

ul. Częstochowska 26, tel. 822-44-06

Czynna: poniedziałek 12<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>  
wt.–pt. 8<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

**Poszerzone działy: religia, judaica, wspomnienia**

**Książka na telefon „KaNaT”**

**tel. 658-05-39**

**Książka mówiona**

**tel. 823-35-92**

---

# Biblioteki Publiczne Gminy Centrum w Dzielnicy Ochota

---

## Wypożyczalnia książek dla dorosłych i młodzieży

**Czynne:** pon., śr., pt.: 14<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>;  
wt., czw.: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>;  
dwuzmianowe: 10<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>

### Poszerzone działy księgozbioru:

- |              |  |  |
|--------------|--|--|
| <b>Nr 23</b> | ul. Grójecka 35 (dwuzmianowa)<br>tel. 658-05-39; 668-94-37 | krytyka literacka, historia  |
| <b>Nr 33</b> | ul. Białobrzaska 21<br>tel. 822-11-17                      | poezja i dramat, krytyka literacka,<br>parapsychologia,<br>medycyna niekonwencjonalna        |
| <b>Nr 48</b> | ul. Grójecka 68<br>tel. 823-35-92                          | historia, „biblioteka biznesmena”  |
| <b>Nr 75</b> | ul. Grójecka 109 (dwuzmianowa)<br>tel. 822-53-18           | literatura piękna w językach:<br>angielskim, niemieckim i rosyjskim,<br>judaica, informatyka |
| <b>Nr 76</b> | Al. Jerozolimskie 121/123<br>tel. 629-79-58                | informatory, przewodniki, katalogi   |
| <b>Nr 93</b> | ul. Niemcewiczka 26<br>tel. 822-88-06                      | debiuty literackie, krytyka literacka,<br>turystyka (przewodniki)                            |
| <b>Nr 99</b> | ul. Baleyka 9<br>tel. 823-53-38                            | ekologia, geografia  |

## Biblioteki dla dzieci i młodzieży

**Czynne:** pon., śr., pt.: 14<sup>00</sup>–19<sup>00</sup>; wt., czw.: 10<sup>00</sup>–15<sup>00</sup>

### Poszerzone działy księgozbioru:

- |              |                                     |                            |
|--------------|-------------------------------------|----------------------------|
| <b>Nr 5</b>  | ul. Grójecka 81/87, tel. 822-31-95  | varsawiana, turystyka      |
| <b>Nr 41</b> | ul. Niemcewiczka 26, tel. 822-38-06 | geografia, ekologia        |
| <b>Nr 48</b> | ul. Baleyka 9, tel. 823-51-37       | sztuki plastyczne, muzyka  |
| <b>Nr 66</b> | ul. Skarżyńskiego 5, tel. 822-36-81 | teatr, film, kasyety video |

---

# Adresy i telefony wybranych urzędów Dzielnicy Ochota

---

## INSTYTUCJE KULTURY OCHOTY

<b>Dom Wojska Polskiego</b> , ul. Banacha 2,	tel. 823-50-06
<b>Dom Kultury „Rakowiec”</b> , ul. Wiślicka 8,	tel. 823-66-97
<b>Kino „Ochota”</b> , ul. ul. Grójecka 65,	tel. 822-24-73
<b>Klub Nauczyciela</b> , ul. Radomska 13,	tel. 823-37-56
<b>Młodzieżowy Dom Kultury</b> , ul. Białobrzaska 19,	tel. 822-28-95
<b>Ośrodek Kultury Ochoty</b> , ul. Grójecka 77,	tel. 822-48-70
<b>Teatr Ochoty</b> , ul. Reja 9,	tel. 25-85-44, 25-14-78

## URZĘDY POCZTOWE

<b>Centralny Zarząd PP</b> , pl. Małachowskiego 2,	tel. 656-50-00
<b>RUP W-wa Ochota/Mokotów</b> , ul. Białobrzaska 22,	tel. 822-18-91
<b>UP Warszawa 1</b> , ul. Świętokrzyska 31/33,	tel. 825-75-11
<b>UP 19</b> , ul. Żwirki i Wigury 1, Terminal LOT,	tel. 846-06-86
<b>UP 54</b> , ul. Wawelska 52/54,	tel. 25-27-66
<b>UP 60</b> , ul. Żwirki i Wigury 24,	tel. 846-39-71
<b>UP 65</b> , ul. Filtrowa 62,	tel. 658-17-50
<b>UP 69</b> , ul. Żwirki i Wigury 103,	tel. 24-14-97
<b>UP 75</b> , Al. Krakowska 239/241,	tel. 846-07-03
<b>UP 79</b> , Al. Jerozolimskie 144 (Dw. Zach.),	tel. 822-48-11
<b>UP 81</b> , ul. Nowogrodzka 45,	tel. 625-49-08
<b>UP 109</b> , ul. Baleya 9,	tel. 658-43-72
<b>UP 114</b> , ul. Pruszkowska 4d,	tel. 623-11-79
<b>UP 120</b> , Al. Jerozolimskie 54 (Dw. Centr.),	tel. 25-44-16

## URZĘDY SKARBOWE

Urząd Skarbowy W-wa Bemowo, ul. Białobrzaska 53a,	tel. 658-47-47,
Urząd Skarbowy Drugi W-wa Śródmieście, ul. Lindleya 14,	tel. 628-00-41,
ul. Mazowiecka 9,	tel. 826-44-31,

---

# Adresy i telefony wybranych urzędów Dzielnicy Ochota

---

## APTEKI – Ochota i okolice

ul. Częstochowska 11/15	tel. 822-28-06
ul. Filtrowa 62	tel. 658-11-72
ul. Grójecka 36	tel. 822-21-74
ul. Grójecka 76	tel. 822-28-91
ul. Grójecka 107	tel. 822-71-16
ul. Grójecka 128	tel. 846-04-86
Al. Jerozolimskie 54 (Dw. Centr.)	tel. 25-69-86
Al. Jerozolimskie 113/115	tel. 628-91-72
ul. Kasprzaka 7	tel. 632-35-20
ul. Korotyńskiego 23	tel. 658-34-18
ul. Koszykowa 65	tel. 621-42-23
Al. Krakowska 141	tel. 846-07-81
ul. Nowogrodzka 62a	tel. 36-56-60
ul. Nowowiejska 1-	tel. 25-80-27
ul. Nowowiejska 41	tel. 25-53-76
ul. Opaczewska 19	tel. 822-02-28
ul. 1-go Sierpnia 32	tel. 846-67-85
ul. Prosta 2/14	tel. 620-08-74
ul. Pruszkowska 4d	tel. 822-55-94
ul. Wawelska 15	tel. 822-92-22

## REJONOWE PRZYCHODNIE LEKARSKIE

Al. Jerozolimskie 87	tel. 621-39-97
ul. Janiszowska 15	tel. 846-09-83
ul. Jankowska 2	tel. 823-53-74
ul. Kadłubka 18	tel. 667-44-41
ul. Kaliska 24	tel. 823-09-88
ul. Rejonowa 28/30	tel. 863-74-83
ul. Sanocka 6	tel. 823-05-45
ul. Szybowcowa 4	tel. 846-53-22
ul. Szczęśliwicka 36	tel. 822-32-21
ul. Skarżyńskiego 1	tel. 822-37-32

---

# Odbyło się w bibliotekach

---

## styczeń–luty–marzec

- 12 stycznia** WARSZAWSKA PREMIERA LITERACKA  
Promocja książki października pt. „Próba scalenia”  
**prof. Tadeusza Drewnowskiego (Wyp. 93)**
- 21 stycznia** Otwarcie wystawy ekslibrisów **Henryka Stopikowskiego** z udziałem kolekcjonera (Wyp. 75)
- 26 stycznia** WARSZAWSKA PREMIERA LITERACKA  
Promocja książki listopada pt. „Boża podszewka”  
**Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz (Wyp. 93)**
- 28 stycznia** Spotkanie autorskie z **Barbarą Rybałtowską**  
(Wyp. 75)
- 4 marca** „Ekslibrisy heraldyczne” – wystawa zbiorów  
z kolekcji **Ryszarda Bandosza (Wyp. 75)**
- 18 marca** „Widzenie holistyczne” – spotkanie z psychologiem  
klinicznym **Mikołajem Markiewiczem (Wyp. 23)**
- 23 marca** Spotkanie autorskie z **Jerzym Ofierskim (Wyp. 76)**
- 24 marca** Spotkanie dla młodzieży z **Szymonem Kobylńskim**  
(BD 68)
- 25 marca** Wystawa fotografii **Leszka M. Jordana** połączona  
z promocją albumu poezji **Krzysztofa Proroka**  
pt. „Sen kwiatu” (Cz. XI)
- 28 marca** „Kosmos znany i nieznan” – prelekcja **prof. Janusza Ostrowskiego (Wyp. 33)**

# IMPREZY I IMPREZKI

## SZARGANIE ŚWIĘTOŚCI?

Kolejna Premiera Miesiąca zaplanowana na dzień 26 stycznia w Bibliotece przy ul. Niemcewicza zapowiadała się burzliwie, jak należało się spodziewać po wcześniejszych reakcjach widzów oglądających telewizyjny serial pt. „Boża podszewka”. Książka Teresy Lubkiewicz-Urbanowicz, będąca podstawą scenariusza, o czym nota bene większość widowni nie wiedziała, otrzymała wyróżnienie w Warszawskim Klubie Księgarza jako książka listopada `97. W spotkaniu, oprócz autorki książki i scenariusza, wzięła także udział reżyser Izabela Cywińska. Niestety, w ostatniej chwili odwołała swoją obecność odtwórczyni tytułowej roli - Agnieszka Krukówna.

Niewielka sala czytelnicy wypełniła się do ostatniego miejsca osobami obu płci w różnym wieku. Po krótkiej rekomendacji książki dokonanej przez Izabelę Cywińską i kilku słowach autorki o sobie oraz genezie powstania powieści, rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Każde kontrowersyjne dzieło ma zwykle tyluż zwolenników co przeciwników. Tak było i tym razem. Przeciwnicy, głównie reprezentanci starszego pokolenia, zarzucali autorce i reżyserowi filmu wypaczenie obrazu polskiej szlachty kresowej, jaki utrwalił się w przekazach ustnych i pisanych. Dla tych osób książka i film okazały się szarganiem świętości. Autorka, odpierając ataki, tłumaczyła, że ona właśnie taki obraz zachowała w swojej pamięci - kilkunastoletniej wówczas Gieniusi. Opisała dzieje własnej rodziny, zubożałej szlachty zaściankowej, z którą los obszedł się dość okrutnie. Zwolennicy książki i filmu ( bo nie było możliwe mówienie tylko o książce) podkreślali walory warstwy językowej oraz wyjątkowo wierne oddanie w filmie klimatu i atmosfery powieści.

Spotkanie to należy zaliczyć do wyjątkowo udanych, a książka, budząca jednocześnie zachwyty i oburzenie, jest na pewno dziełem nietuzinkowym. Bo przecież nie ma nic gorszego dla twórcy, niż brak reakcji ze strony odbiorcy.

Na marginesie informuję, że Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz jest mieszkanką Ochoty i wieloletnią czytelniczką biblioteki publicznej na Rakowcu.

**Zetka**



Teresa Lubkiewicz-Urbanowicz i Izabela Cywińska podczas spotkania.

# IMPREZY I IMPREZKI

## SPOTKANIE Z SZYMONEM KOBYLIŃSKIM

*W dniu 24 marca br. w Bibliotece dla Dzieci i Młodzieży Nr 68 przy ul. Skarżyńskiego gościł od dawna oczekiwany Szymon Kobylński. Uczestnicy spotkania, uczniowie klas piątych ze SP nr 229, brawami powitali znanego gawędziarza.*

*Szymon Kobylński jest autorem dwudziestu kilku książek.*

*Pisze m.in. o ciekawostkach wojskowych np.*

*w „Szymona Kobylńskiego gawędach o broni i mundurze“.*

*Usiłuje wyjaśnić tajemnice np. w książce „Matejko maleńki olbrzym“.*

*W „Podszepniku rysownika“ przekazuje rady młodym ludziom, którzy chcą rysować. Szymon Kobylński jest przede wszystkim artystą-grafikiem, plakacistą, scenografem i ilustratorem książek.*

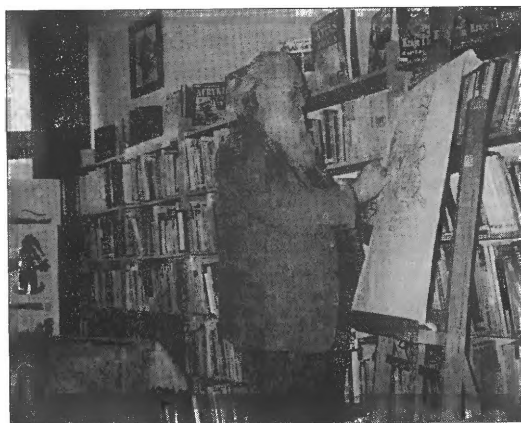
Dzieci, jak to dzieci, są szczerze i wszystkiego ciekawe. Zadawały gościowi różne pytania.

**Marek: – Kiedy zaczął Pan rysować?**

*S.K.: – Zacząłem rysować 70 lat temu, jak miałem rok. Leżałem obok mamy i wyciągnąłem z jej torebki szminkę. Na plecach mamy wymalowałem obraz.*

**Joasia: – Kim Pan chciał zostać, kiedy był Pan w naszym wieku?**

*S.K.: – Nie miałem co chcieć. Mój ojciec był malarzem, dziadek był malarzem, ciotki też. Wiedziałem, że malowanie będzie moim zawodem.*



**Przemek: – Co Pan lubi rysować najbardziej?**

*S.K.: – Wolę rysować jakieś sytuacje, sceny niż portrety. Interesuje mnie od dawna armia, fascynuje jej styl i fason. Szczególnie lubię rysować konnicę polską.*

**Dzieci: – Czy mógłby Pan nam narysować żołnierza?**

*Szymon Kobylński na prośbę dzieci narysował ulana...*

---

# IMPREZY I IMPREZKI

---

Szymon Kobyliński narysował ulana polskiego z 1939 r., opowiadając jednocześnie o jego broni i mundurze.

**Małgosia: – Kiedy napisał Pan pierwszą książkę?**

S.K.: – *Pierwszą książkę pt. „Jak dobrze mieć sąsiada“ napisałem 30 lat temu, na zamówienie. Zapłacono mi dziwnie mało, bo potraktowano ją jako poradnik.*

**Agnieszka: – Dostał Pan od dzieci Order Uśmiechu. Jak to było?**

S.K.: – *Ten order cenię sobie najwyżej. Zaczęło się od tego, że pewien bardzo chory chłopiec napisał do gazety, że chciałby przyznać Order Uśmiechu profesorowi Dadze za okazane mu serce i uśmiech. Gazeta ogłosiła konkurs na projekt Orderu Uśmiechu. Ja, jako plastyk przewodniczyłem jury, które wybrało projekt dziewczynki – „słoneczko”. Swojego czasu prowadziłem w telewizji program dla dzieci i dobranocki. Właśnie wtedy dzieci wybrały mnie. Jestem Kawalerem Orderu Uśmiechu pod numerem 16. Zostałem również zaproszony do Kapituły.*

**Jarek: – Od kiedy nosi Pan brodę?**

S.K.: – *Brodę noszę od 1968 roku, a jest to wygodne, bo nie lubię się golić. Jak dostałem pierwszą maszynkę do golenia, to byłem cały pochlastany. Nazywano mnie „Golibolibroda”.*

**Kasia: – W jakich czasach chciałby Pan żyć i jakie czasy najbardziej się Panu podobają?**

S.K.: – *Wolałbym urodzić się tak jak Wy, w kraju normalnym, w roku 1981, tak jak moja wnuczka, albo w 1984, jak wnuczek. Najbardziej podoba mi się epoka przedstawiona w „Trylogii” Sienkiewicza, czyli XVII wiek. Odpowiada mi ówczesny styl życia, bycia i ten gatunek człowieka ofiarne. Właśnie zaraz po spotkaniu z Wami jadę na plan filmowy „Ogniem i mieczem” i przebiorę się w siedemnastowieczny kostium, który składa się z żupana, delii, pasa, karabeli i czapy z pióropuszem. Będę grał rolę podczaszego koronnego – Mikołaja Ostroroga.*

**Marek: – Jak do tego doszło, że będzie Pan grał w filmie?**

S.K.: – *Reżyser, Jerzy Hoffman, jest moim prapraprastym przyjacielem i już dawno obiecał zaangażować mnie do filmu „Ogniem i mieczem”. Moja wnuczka też wystąpi w tym filmie jako kaskader konny, ponieważ uwielbia jeździć konno. Mając 2 lata, już siedziała na koniu, ledwo mającą nóżkami.*

Dzieci mogłyby zadawać jeszcze dużo pytań, ale Szymon Kobyliński naprawdę spieszył się na plan filmowy. Nasz gość żałował, że nie może zostać dłużej, ponieważ spotkanie przebiegało interesująco. Autografy obiecał rozdać dzieciom następnym razem.

*Tekst i zdjęcie: Iwona Ludkiewicz*

---

# IMPREZY I IMPREZKI

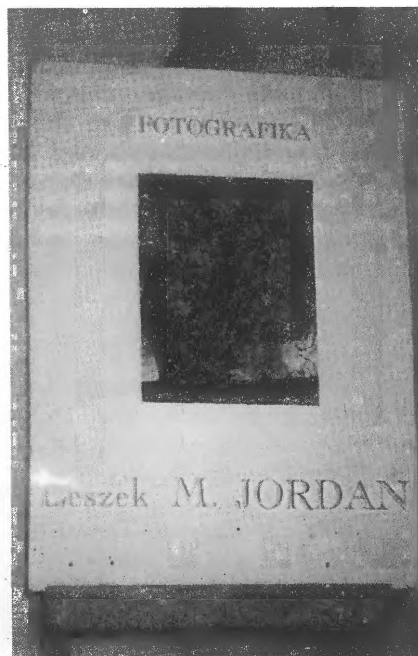
---

Motto

*„Narzędzie jest sprawą uboższą,  
Człowiek – sprawą najważniejszą”*

/Jan Bułhak/

Te słowa najlepiej oddają treść wystawy fotograficznej Pana Leszka Mieczysława Jordana p.t. „Moja Ojczyzna”, jaka odbyła się w Czytelni Naukowej nr XI przy ul. Grójeckiej 77. To nie przypadek, że prace te stały się również ilustracjami do tomiku wierszy Krzysztofa Proroka zatytułowanego „Sen Kwiatu”, którego promocja odbyła się w trakcie otwarcia wystawy.



Fotografia i Poezja – te dwie dziedziny sztuki wzajemnie się uzupełniają. Powiązanie to najlepiej oddał znany z filmu „Zmiennicy” aktor scen warszawskich Mieczysław Hryniewicz, czytając wiersze jednego artysty w otoczeniu prac drugiego, podczas uroczystego wernisażu 25 marca b.r.

Tym razem wystawie towarzyszył katalog opracowany przez Panią Sylwię Bombałą i brata artysty Graka Granita Jordana, który był również gospodarzem wystawy.

Na koniec jeszcze jeden cytat ze wspomnianego katalogu :

***„Słowo i Obraz ... Niech służą sobie nawzajem”.***

*Joanna Szczepaniak*

---

# KSIĄŻKI POLECANE

---

● dla dorosłych ● dla dorosłych ●

## Peter BERLING KREW KRÓLÓW

Jest to kolejny tom wielotomowej opowieści historycznej z czasów średniowiecza, którą rozpoczął tom pt. „Dzieci Graala”. Wielowątkowa powieść rozgrywa się w czasach kolejnej szóstej krucjaty tzn. w 1249 roku. Pojawiają się nowi bohaterowie: rycerze, reprezentanci szlachetnych rodów. Nowym narratorem jest postać fikcyjna, jeden z rycerzy, który, jak wszyscy w tamtych czasach, udaje się na Cypr, gdzie obrońcy, będącej w rękach muzułmanów Jerozolimy, zbierają się w obozie Ludwika IX świętego. Są tam też najważniejsze postacie tej opowieści - rodzeństwo: brat i siostra, o których wtajemniczeni mówią, iż są spadkobiercami świętego Graala. Z nimi więc łączy się bardzo rozbudowany plan mistyczny powieści. Książka jest bardzo bogata w treść. Autor tworzy też wielowymiarowy obraz epoki. Rekonstruuje zawiłości układów ekonomicznych, odtwarza szczegółowo tło obyczajowe, kulturalne, kreśli psychologiczne portrety swoich bohaterów.

Interesująca lektura dla miłośników powieści wielowątkowych. Bardzo ładna edycja wydawnictwa „Książnica”.

## Luis DE BERNIERES WOJNA O CZUŁE MIEJSCA EMMANUELA

Autor jest Anglikiem. W roku ubiegłym ukazała się jego powieść pt. „Mandolina kapitana Corellego”. Niniejsza jest pierwszym tomem trylogii. Akcja powieści rozgrywa się w wymyślonym przez autora kraju Ameryki Południowej, odzwierciedlającym przeciętność tamtej rzeczywistości w każdym wymiarze od politycznych układów po realia codziennego życia. Bohaterowie są mieszkańcami niewielkiej, prowincjonalnej miejscowości, gdzie w dalszym ciągu najważniejszy jest głos bogatej właścicielki wielkiej plantacji. W pobliżu działają partyzanci, powszechnie identyfikowani z komunistami a ich przywódczyni wyznaje swoistą wersję komunizmu. Miejscowość odwiedają od czasu do czasu oddziały wojskowe, przybywające, aby walczyć z rewolucjonistami, wszystko jedno jakiej orientacji. W tym nieustannym chaosie swoje sprawy załatwiają zwykli, biedni mieszkańcy okolicy, których szczególnie filozofia pozwala znosić wszystko bez większych wstrząsów. Te zdumiewające chwilami przygody bohaterów autor opowiada w konwencji groteski. Deformacja, karykatura przemieszana jest tu z realizmem magicznym. Sytuacje tragiczne obnażają nieoczekiwanie ich komiczną stronę a prawdziwe dramaty zamieniają się nagle w sprawy błahe i bez znaczenia. Bardzo dobra proza do powolnego smakowania.

---

# KSIĄŻKI POLECANE

---

● dla dorosłych ● dla dorosłych ●

## **William BERNHARD** **OKRUTNA SPRAWIEDLIWOŚĆ**

To piąta już sensacyjna powieść amerykańskiego prawnika i pisarza ze „sprawiedliwością” w tytule. Wcześniej ukazały się cztery jego książki: „Pierwsza sprawiedliwość”, „Ślepa sprawiedliwość”, „Śmiercionośna sprawiedliwość”, „Doskonała sprawiedliwość”. Wszystkie te powieści łączy główny bohater – prawnik i detektyw – amator, który wierzy, że sprawiedliwość istnieje. W tej powieści bohater broni chłopaka niewinnie oskarżonego o brutalne morderstwo. Prywatne śledztwo doprowadza go do odkrycia niezwykle skomplikowanych psychologicznie powiązań między podejrzanymi. Historia oskarżonego okazuje się bardzo powikłana a jego wina wydaje się oczywista.

Powieść jest nie tylko prawnicza, ale też obyczajowa, pogłębiona psychologicznie, z interesującą problematyką moralną.

## **Therry GOODKIN** **PIERWSZE PRAWO MAGII**

Książka stanowi pierwszy tom cyklu „Miecz prawdy”, który jest już uznawany za klasykę literatury fantasy. Autor w wielowątkowej powieści kreuje świat ciekawy, barwny a jego interesujący bohaterzy przeżywają mnóstwo niezwykłych przygód. Najważniejszą postacią jest skromny młodzieniec, żyjący na uboczu zdarzeń w krainie, w której magia kojarzy się mieszkańcom z przykrymi zdarzeniami z przeszłości. Wszyscy się więc jej boją i nie akceptują. Jest on jedyną osobą, która pragnie wyjaśnić dlaczego i kto zamordował jego równie tajemniczego ojca. Musi jednak na pewien czas przerwać swoje poszukiwania, zostaje bowiem wciągnięty w wir dramatycznych wydarzeń o ogromnym znaczeniu.

Staje się wybawcą uroczej dziewczyny, na którą czyhało czterech ponurych zabójców. Od niej się dowiedział o tragicznych wydarzeniach z sąsiedniej krainy, gdzie rządy sprawował okrutny czarownik. Tylko poszukiwacz prawdy ma szansę go pokonać i nim właśnie zostaje obwołany nasz nieśmiały młodzieniec. Wraz ze swoją piękną i tajemniczą przyjaciółką rozpoczynają pełną przygód wędrówkę.

Znany schemat zostaje zachowany, ale wpisane są w niego naprawdę ciekawe przygody, interesująca opowieść o ludzkich słabościach i trudach ich pokonywania, także o wielkiej prawdziwej miłości. Polecamy miłośnikom wielowątkowych powieści fantasy.

---

## KSIĄŻKI POLECANE

---

### Longin Jan OKOŃ PRZEKLEŃSTWO INKÓW

Kolejna powieść autora trylogii o Tekumsehu jest kontynuacją jego zainteresowań dziejami amerykańskich Indian. Fabuła oparta została na wydarzeniach autentycznych. Akcja powieści rozgrywa się w Peru w latach 1780–1798 i opowiada o zbrojnym powstaniu Inków przeciwko hiszpańskim konkwistatorom. Większość bohaterów to postacie autentyczne. Autor próbuje uatrakcyjnić swoją historyczną powieść wątkami awanturycznymi, stara się ożywić akcję wieloma scenami westernowymi. Jest też w powieści romantyczny wątek miłosny. Powstańcze perypetie bohaterów wpisuje autor w bardzo dobrze zarysowane obyczajowe tło epoki. Choć powieść nie jest porywająca, może zainteresować miłośników powieści historycznych, również dla młodzieży.

### ● książki popularnonaukowe ●

### Stanisław KRAJSKI, Tadeusz MAJCHEREK DARIO FO: ŚWIAT ROZBAWI BYLE CO?

Jest to publikacja o najbardziej chyba kontrowersyjnym laureacie Nagrody Nobla w zakresie literatury, przybliżająca nieco sylwetkę twórcą tego nietuzinkowego artysty, który naraził się opinii publicznej jeszcze w czasie wojny, kiedy jako nastolatek walczył po stronie faszystów. Autorzy książki przytaczają opinie wielu kompetentnych osób, dla których Nobel '97 jest zdumiewającą pomyłką, będącą być może oznaką dewiacji końca wieku, porównują go do rodzimego prześmiewcy – redaktora pisma „NIE“.

Poznajemy tutaj Dario Fo naigrawającego się z wszelkich uznawanych wartości, sugerującego swym przedstawieniem kierowanym do mas, że cała dotychczasowa kultura jest nic nie znaczącym bibelotem, którego naturalnym miejscem jest śmietnik historii.

Jakim w istocie twórcą jest Dario Fo trudno nam powiedzieć. Jako dramaturg jest w Polsce mało znany. Aby umożliwić polskiemu czytelnikowi choćby powierzchowne zapoznanie się z formą jego twórczości, w książce zaprezentowano najważniejsze jego komedie, streszczenia z uwzględnieniem najważniejszych jego działań teatralnych. Książka, choć przyczynkarska, daje pewien obraz twórczości i osobowości twórcy.

---

# KSIĄŻKI POLECANE

---

## Joe SIMPSON GRA Z DUCHAMI

Jest to druga część znakomitej książki o tematyce górskiej pt. "Dotknięcie pustki". Brytyjski alpinista sugestywnie opowiada o strachu, bólu i cierpieniu, o sile, odwadze i przyjaźni w ekstremalnych warunkach górskich. Autor wiele miejsca poświęcił rozważaniom nad życiem i śmiercią oraz lękiem przed nią. Jest to nie tylko pamiętnik wspinacza, ale też opowieść znakomicie napisana.

Oprac.: Zetka

## ● dla młodzieży ● dla młodzieży ●

## Noel STREATFEILD ZACZAROWANE BALETKI

Starszy pan, naukowiec, wielki oryginał, podróżujący po świecie w poszukiwaniu skamielin, tym razem przywozi z podróży ... dzidziusia ocalałego z katastrofy morskiej. Następne wyprawy kończą się przywiezieniem jeszcze dwóch dziewczynek. Tak oto w niecodzienny sposób osierocone dziewczynki zyskują przybranego ojca, który wyjeżdża na kolejną, tym razem wieloletnią wyprawę, dziewczynki zaś pomagają w utrzymaniu domu. Ich szlachetność, ambicja i pracowitość zostają nagrodzone. Każdą z nich czeka bowiem niezwykle los. Przedtem przeżywają jednak mnóstwo perypetii.

Pełna ciepłego humoru opowieść nieznaną jeszcze w Polsce, niezwykle popularną na świecie, angielskiej autorki książek dla dziewcząt.

## Maria BOROWA OGRODY

Po raz kolejny Maria Borowa proponuje młodym czytelnikom książkę piękną i mądrą. „Ogrody są powieścią o samotności, przyjaźni i miłości. O zmaganiu się z życiem i nadziei, którą odnajdujemy w drugim człowieku.

„Ogrody” to książka nie tylko o młodzieży. Zachwyci każdego wrażliwego czytelnika.

---

# KSIĄŻKI POLECANE

---

● dla młodzieży ● dla młodzieży ●

**Hella S.HASSE**  
**URUG**

Holenderski chłopiec, syn zarządcy kolonialnego w Indonezji, zaprzyjaźnia się z Urugiem - indonezyjskim rówieśnikiem. Dzielią ze sobą wszystkie chłopięce przeżycia. Ojciec młodego Holendra z wielką niechęcią odnosi się do przyjaźni. Nie on jednak, lecz wydarzenia historyczne i rodząca się niepodległość Indonezji rozdzielają młodych przyjaciół.

Autorka, urodzona w Dżakarcie, spędziła wiele lat w Indonezji. Kultura tego kraju pozostawiła ślad na jej dziele literackim.

**Odile WEULERSSE**  
**POSŁANIEC Z ATEN**

Piętnastoletni Timokles marzy tylko o jednym: o zwycięstwie w gimnazjone. Tymczasem jego siostra buntuje się, ponieważ nie chce być zamknięta w domu, jak inne ateńskie dziewczęta. Nagle wszystko ulega zmianie. Wygnanie, rozbicie się statku, spotkanie z piratami. Dzieci zostały rzucone w wir niesamowitych przygód.

Razem z nimi przemierzamy starożytną Grecję i udajemy się na dwór Wielkiego Króla Persów - Dariusza. Czy u kresu podróży mali bohaterowie znajdą „skarb Ateńczyków“?

Odile Weulresse, z zawodu historyk, została pisarką, by opowiadać dzieciom historie z przeszłości. Doskonale udokumentowane opowieści przywołują świat barwny i żywy, jak filmowe obrazy.



*Oprac.: Iwona Ludkiewicz*

---

# Z TEKI KOLEKCJONERA

---

## HERALDYKA WRACA DO ŁASK

**W**ystawa znaków książkowych o motywach heraldycznych z kolekcji Ryszarda Bandosza to jedna z najeiekawszych ekspozycji w Małej Galerii Ekslibrisu. Sam temat jest fascynujący, chociaż mało znany. Heraldyka bowiem skupia wokół siebie niewielkie grono znawców i pasjonatów. Jest nauką pomocniczą historii – bada początki, rozwój i znaczenie herbów oraz zajmuje się rodami szlacheckimi.

Herb jest wizytówką właściciela, a jego wizerunek może być elementem składowym ekslibrisów. Pierwszy polski znak książkowy z wizerunkiem herbu został wykonany w drukarni wiedeńskiej Hieronima Wietora dla biskupa Macieja Drzewickiego w XVI wieku. Przez następne stulecia obserwujemy rozkwit ekslibrisów heraldycznych, w których obok nazwiska właściciela widoczny jest herb rodowy.

Od niedawna nastąpił nawrót do tradycji rodowych oraz zainteresowanie motywami heraldycznymi, również w sztuce. Dlatego też ekslibrisy, jako małe formy graficzne, nawiązujące w swej treści do heraldyki, przeżywają odrodzenie. Na wystawie w galerii prezentowane są tylko znaki współczesne. Poszczególne plansze pokazują różnorodność herbów rodów szlacheckich, gmerki oraz symbolikę heraldyczną kościelną i miejską.



Właściciel kolekcji – Ryszard Bandosz (z zawodu politolog i kolejarz) to aktywny działacz, upowszechniający i popularyzujący ekslibrisy. Udostępnia swoją kolekcję galeriom, organizuje wystawy znaków książkowych.

Od roku 1974 amatorsko wykonuje ekslibrisy w technice linorytni-

---

# Z TEKI KOLEKCJONERA

---

czej. Talent artystyczny i ciekawe pomysły graficzne pomagają artyście zdobywać liczne nagrody i wyróżnienia w konkursach na ekslibris w kraju i za granicą. Szczególne zainteresowanie poświęcił ekslibrisom kolejowym, heraldycznym i judaicom.

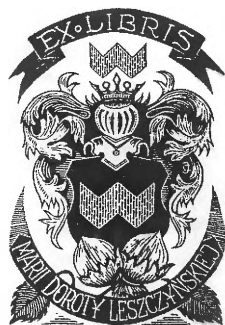
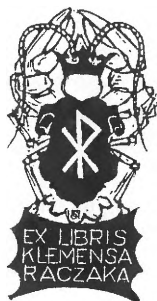
Dużą pomoc przy zorganizowaniu wystawy okazał inny warszawski kolekcjoner heraldyki – pan Andrzej Pasikowski, z zawodu matematyk i informatyk, z zamiłowania kolekcjoner (zob. artykuł „Ekslibris w komputerze” nr 2(26) 97 BIBu). Pan Pasikowski należy do Polskiego Towarzystwa Heraldycznego i Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego, jest autorem pierwszego w Polsce programu komputerowego katalogującego ekslibrisy.

Na otwarciu wystawy w dn. 4.03.98 r. zaprezentował publiczności specjalnie opracowany program komputerowy, nawiązujący do ekspozycji Ryszarda Bandosza.

Dwóch niekwestionowanych znawców przedmiotu, dwóch pasjonatów przygotowało ciekawą, oryginalną formę prezentacji księgoznanów o motywach heraldycznych.

W katalogu, opracowanym i wydanym przez autora wystawy R. Bandosza, czytamy słowa zachęcające do jej obejrzenia: „Wbrew powszechnej opinii, przywiązanie do tradycji rodowej – herbu znajduje swoje potwierdzenie w wizerunku ekslibrisu ostatnich kilku dziesięcio-

leci, gdzie tarcza herbowa, bądź godło stanowi jego ważny element graficzny. Dziś, wraz z powołaniem do życia organizacji ziemiańskich i heraldycznych, herb jako element małej grafiki książkowej przeżywa swój renesans i mocno zaświadcza o przywiązaniu do korzeni rodzinnych. Zapraszając Państwa do zwiedzania wystawy, pragniemy zaprezentować bogactwo i odmienność polskiej tradycji heraldycznej, rozbudzić własne poszukiwania genealogiczne.”



*Janina Saffarini*

---

# Z PRACY NAD KSIĄŻKĄ

---



## TOMCIO PALUSZEK I INNI

Wśród przekładów szczególną pozycję zajmują książki dla dzieci. Sprawiają wprawdzie pewne trudności, ponieważ są to książki specyficzne, ale i sporo przyjemności, gdyż mają bardzo wdzięcznego odbiorcę. Wydawcy literatury dziecięcej stawiają tłumaczowi określone wymagania, które musi spełnić.

Pracując nad serią niezwykle popularnych we Francji i bardzo zabawnych komiksów o średniowiecznym rycerzu Żelaznym Dziobie (które, niestety, nie ukazały się w druku), musiałam przestrzegać zasady, aby w każdym „dymku” mieściło się tyle samo lub mniej znaków polskich, co i francuskich. Był to wymóg natury technicznej i, wydawało by się, prosty do spełnienia, lecz, niestety, chwilami musiałam się zdrowo „nagimnastykować”, aby mu sprostać. Już samo imię głównego bohatera w polskim brzmieniu jest dłuższe niż w oryginale. Ponadto pewne rzeczy w naszym języku zmuszeni jesteśmy nazywać w sposób opisowy, podczas gdy Francuzi mają na nie krótkie i zwięzłe określenia. Jakoś jednak z tego wybrnęłam i z niemałą satysfakcją przełożyłam kilka zeszytów.

Podobnie rzecz się miała z książeczką „Baje, bajki, bajeczki”, przeznaczoną dla najmłodszych dzieci. Tu także, ze względów technicznych, wydawca zażądał, aby tekst polski nie był dłuższy od francuskiego, w związku z czym musiałam mocno skrócić przygody Tomcia Paluszka, Kota w butach czy Królowny Śnieżki.

Zupełnie innego rodzaju wymagania zaistniały przy przekładzie opowiadań „Dwieście kłamstw” i „Nie choruj, święty Mikołaju”. Teksty te przeznaczone były dla nieco starszych dzieci, które stawiają pierwsze kroki w samodzielnym czytaniu. Nie musiałam wprawdzie liczyć znaków, ale... orzeczenia w zdaniu. Chodziło bowiem o to, aby używać jak najprostszego (co nie znaczy byle jakiego) języka, zrozumiałego dla sześć-, siedmioletka. Należało zatem w miarę możliwości unikać zdań złożonych, które stosuje się bez ograniczeń w przypadku dorosłego czytelnika i zastępować je zdaniami prostymi. Ponadto trzeba się było „wystrzegać jak ognia” imiesłów, toteż wszystkie wypowiedzi typu „Jadł oglądając telewizję” zamieniałam na „Jadł i oglądał telewizję” (zdanie wprawdzie złożone, ale współrzędnie i do tego krótkie, więc do przyjęcia). Prostota języka nie sprowa-

## Z PRACY NAD KSIĄŻKĄ

działa się, rzecz jasna, tylko do ilości orzeczeń czy form czasowników; chodziło o to, aby wszelkie trudniejsze wyrazy zastępować łatwiejszymi, nie stanowiącymi problemu. Główny bohater, Wojtek, był więc „zadowolony”, a nie „usatysfakcjonowany”, nie mógł też raczej „narobić ambarasu”, tylko „sprawiać kłopoty”.

Pracując nad tekstem przeznaczonym dla dzieci należy również zwracać uwagę na stopień zabarwienia dobieranych słów – nie wolno używać zbyt dosadnych, soczystych określeń. W powie-



ści dla dorosłych można sobie pozwolić na epitety, takie jak „idiota” czy „kretyn”, natomiast tutaj lepiej będzie, gdy bohater zwróci się do kolegi wołając: „Ty kapuściana głowo!”.

Praca nad tego typu tekstem wymaga nieco więcej czasu niż praca nad powieścią dla dorosłych. Na koniec jednak czekała mnie nagroda. Otóż moje własne dzieci, wówczas siedmio- i pięcioletnie maluchy. Z całą powagą słuchały roboczej wersji każdego fragmentu i podpowiadały, który wariant powinien wybrać. Ja również z całą powagą wykorzystywałam ich sugestie. Na koniec czytałam im jeszcze raz tekst w ostatecznej postaci i, jeśli zyskał ich aprobatę, oddawałam go do druku.

Szkoda, że już nie mam okazji w ten sposób pracować. Niestety, jak oznajmił mi pewien wydawca, teraz sprzedają się tylko bajki amerykańskie, a to już nie moja dziedzina.

*Joanna Kluza*

## A.J. QUINNELL

*Mieszkaniec jednej z uroczych wysp Morza Śródziemnego - to brytyjski pisarz, ukrywający się pod pseudonimem A.J.Quinnell.*

*Udowodnił on, że jest jednym z najlepszych twórców powieści sensacyjnej. Akcję wielu swoich utworów mocno osadził w realiach mało znanych a egzotycznych zakątków świata.*

*Jego książki zdobyły dużą popularność dzięki niezwykle błyskotliwej narracji, wszechstronnej znajomości służb wywiadowczych, jednostek specjalnych oraz rozbudowanych organizacji terrorystycznych. Takie powieści, jak: „Najemnik“, „Lockerbie“, „Błękitny Kartel“ łączą postać weterana walk w Kongo i Biafrze – Creasy`ego.*

*Te powieści warto przeczytać:*

**„CZARNY RÓG”** – książka o wartkiej akcji i dwóch sensacyjnych wątkach. W afrykańskim buszu, w dorzeczu Zambezi ginie młoda kobieta zastrzelona przez snajpera. W Honkongu zaś stewardesa – Lucy Kwok – po powrocie z rejsu do Tokio, znajduje w swoim mieszkaniu zamordowanych w bestialski sposób członków rodziny. Miejskowa policja uważa, że obu zbrodni dokonała triada 14 k...

Na zlecenie multimilionerki z Denver, a matki Lucy, wybitny najemnik – Creasy wkracza do akcji. Ten były żołnierz Legii Cudzoziemskiej i piechoty morskiej podejmuje się wyjaśnienie zagadki oraz ukarania zbrodniarzy. Do walki z niebezpieczną chińską triadą 14... staje doborowy oddział. Czy jego akcja zakończy się sukcesem?

---

# DLA KAŻDEGO COŚ DOBREGO

---

**„CISZA”** – tę powieść powinien przeczytać nie tylko zwykły czytelnik, ale przede wszystkim ci, którzy dowodzą oddziałami specjalnymi.

Jest to dramatyczny opis odbicia zakładników przez Siły Specjalne armii amerykańskiej w jednym z państw Ameryki Środkowej.

Świetny pomysł, bowiem historia ta została opowiedziana przez trzech narratorów i zarazem głównych bohaterów.

**„LOCKERBIE”** – To doskonała powieść, w której autor połączył w jedną całość klasyczny wątek zemsty, znajomość terrorystycznych działań oraz wielką politykę. Fascynująca lektura dalszych losów bohatera „Najemnika” – weterana wielu walk – Creasy`ego, który na trzy dni przed Bożym Narodzeniem 1988 r. traci żonę i córkę. Zginęły one w wyniku wybuchu bomby zainstalowanej na pokładzie samolotu PAN AM. Szczątki maszyny spadły niedaleko miasteczka Lockerbie w Szkocji.

Zginęli wszyscy pasażerowie rejsu numer 103 oraz członkowie załogi. Od chwili tego zamachu losy terrorystów zostały przesądzone, gdyż Creasy będzie ich tropił aż do skutku.

*opracowała  
Anna Janiec*





## POD CZARNĄ BANDERĄ

Czarny kawałek materiału, a na nim, namalowane mniej lub bardziej sprowadzając do sztuk pięknych ręką, symbole gwałtu i śmierci. Ten widok zwiastował pływającym po wszystkich morzach świata statkom tylko jedno - piratów. Kim byli, skąd się wzięli, czym się zajmowali?

Sama nazwa pochodzi od łacińskiego słowa pirata, które z kolei ma swój rodowód w greckim rdzeniu peiran i znaczy „próbować”, „próbować szczęścia na morzu”.

Piraci żyli w różnych stuleciach i pochodzili ze wszystkich krajów morskich. Byli żeglarzami, często bardzo dobrymi i doświadczonymi, których los w różny sposób sprowadził na drogę rozboju i grabieży. Jedni porzucali służbę na statkach handlowych lub wojennych, szukając łatwiejszego i korzystniejszego sposobu zdobywania pieniędzy. Inni uciekali od nieludzkiego traktowania i katorżniczej pracy, jakiej wymagali niektórzy kapitanowie. Jeszcze inni wybierali piractwo zamiast śmierci, gdy ich macierzysty statek został napadnięty. Niejednokrotnie wśród tego bractwa można było spotkać kobiety. Niektóre z nich dochodziły nawet do godności kapitana okrętu.

Statki pirackie można było spotkać na morzach niemal całego świata. Wyglądały różnie, ale wszystkie odzaczały się szybkością. Gromadzono na nich to, czego załoga potrzebowała na całe tygodnie żeglowania: zapas słodkiej wody, piwa, konserwowanej żywności, także kul armatnich i prochu strzelniczego. Wiele z tych rzeczy pochodziło zazwyczaj z napadniętych statków. Nie mogło również zabraknąć miejsca na skarb.

Rabusie najchętniej pływali po wodach pełnych niewielkich wyseppek i cieśnin, gdzie łatwo można było znaleźć bezpieczne schronienie. Musieli bowiem od czasu do czasu zejść na ląd, aby wyremontować statek, uzupełnić zapasy żywności, sprzedać zdobyte skarby lub wymienić je na potrzebne towary. Pobyt na lądzie stawał się wyłącznie okazją do rozrywki i robienia interesów, czasem odpoczynku dla załogi po ostrym reżimie panującym podczas rejsu. Wysepki, cieśniny i inne zakamarki morskich przestworzy, znane piratom, zapewniały nie tylko spokojny odpoczynek. Umożliwiały przeprowadzenie ataku przez zaskoczenie. Niczego nie spodziewające się ciężkie i powolne statki handlowe, nie miały w takiej sytuacji szans ucieczki. Napadnięta załoga na ogół nie była zdolna do obrony, sparaliżowana strachem i przerażeniem. Takie bowiem uczucia wywoływał sam widok pirata - mężczyzny na ogół postawnej budowy, z mieczem w jednej, a pistoletem w drugiej dłoni, sztylblem zatkniętym w cholewce obuwia i przywieszonym do pasa prochom strzelniczym. Rubaszy uśmiech, na czerwonej od trun- ków i morskiego powietrza twarzy, zniechęcał ofiarę do stawiania oporu.

---

## LEKTURY MAŁOLATÓW

---

Piraci najchętniej rabowali złote i srebrne monety, biżuterię, drogie kamienie, wino, brandy i wspaniałe tkaniny. Przypadającą część łupu każdy nosił zawsze przy sobie: w przymocowanych do pasa sakiewkach, zaszytych w fałdach ubrania czy obuwiu. Większe przedmioty chowano w skrzyniach, do których klucz zawsze był pod ręką.



Niestety, takie życie pełne swobody wiązało się również z ryzykiem. Piraci byli ludźmi wyjętymi spod prawa, ciągle narażonymi na więzienie, które na ogół kończyło się egzekucją. Ci, którzy zdołali tego uniknąć, ginęli w walce lub umierali na żółtą febrę czy szkorbut.

Świat morskich rabusiów i ich obyczaje próbuje przybliżyć młodym czytelnikom David Spence w książce „Piraci”, opublikowanej przez Wydawnictwo Elipsa w serii „Odkrywamy Świat”. Jest to pozycja ciekawa nie tylko ze względu na temat, ale także rozwiązania edytorskie. Barwne ilustracje, także na przezroczystej folii, specjalne nakładki i kółka, zachęcają do czytania, ale i zabawy. Wiele tu ruchomych części do przekręcania i przesuwania: można rozwinąć mapę z zaznaczonym miejscem ukrycia skarbu, otworzyć skrzynię pełną pirackich bogactw, przejrzeć piracką książkę kucharską, otworzyć kartę prawa pirackiego. Sir Francis Drake, Edward Teach zwany Czarnobrodym, Kapitan Kidd, to tylko niektóre nazwiska piratów, z jakimi autor chce zapoznać swojego czytelnika.

Czytając tę książkę należy pamiętać, że obraz pirata jako przystojnego awanturnika, przekazywany nam przez literaturę przygodową i film jest w pewnym stopniu sfałszowany. Wiele przekazów na ten temat pochodzi z romantycznych opowieści tworzonych przez ludzi często nie mających nic wspólnego z morzem. Sami piraci, ze względu na charakter swojego rzemiosła i bezpieczeństwo, nie byli zainteresowani popularnością i rozpowszechnianiem informacji dotyczących swojego życia i działalności. Ale nie można też powiedzieć, że ich profesja była jedynie czystym, pozbawionym fantazji złodziejstwem.

Katarzyna Godos

---

# ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I...

## O ŚWIĘTACH

---

### WIELKANOC

Wielkanoc w pierwszych wiekach zwana paschą to najstarsze, bo najwcześniej ustanowione, a zarazem największe święto chrześcijańskie. Obchodzone już w II wieku na pamiątkę Męki, Śmierci, ale przede wszystkim chwalebego Zmartwychwstania Chrystusa jest także triumfalnym Świętem Życia i Wiosennej Odnowy.

Długie spory gmin chrześcijańskich, toczone w pierwszych stuleciach o termin obchodów Wielkanocy, zakończył ostatecznie Sobór Nicejski w 325 r. Ustalono na nim obowiązujący dotychczas termin świąt wielkanocnych, pomiędzy 22 marca a 25 kwietnia w pierwszą niedzielę po pierwszej pełni księżyca.

Uderzające są związki Wielkanocy i złączonych z nią świąt cyklu wiosennego ze starożytnymi religiami Wschodu. Wyznawcy tych religii również czcili bogów, którzy przez swą śmierć i następnie zmartwychwstanie zbawiali świat.

W okresie wiosennym składali im ofiary ze zbóż, owoców, kwiatów oraz zwierząt (często uważanych za wcielenie bóstwa), a niekiedy nawet i ludzi; opłakiwali śmierć bóstw i radośnie świętowali ich zmartwychwstanie. We wszystkich tych rytuałach występowały zawsze elementy święta rolniczego.

Zjawiska zachodzące w przyrodzie, związane ze zmianą pór roku i przypominające cykle życia ludzkiego, coroczne odradzanie się roślin po zimowej pozornej śmierci, stanowiły zawsze potężne impulsy dla ludzkiej psychiki i wyobraźni. Kształtowały wizję świata, wierzenia i mity, inspirowały zabiegi magiczne i systemy religijne.



---

# ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I...

## O ŚWIĘTACH

---

Z tego nieprzebranego bogactwa wierzeń, mitów, symboli i rytuałów, z religii wschodnich i antycznych, z obrzędów kultowych ludów rolniczych i pasterskich czerpała religia chrześcijańska. Pod ich wpływem kształtowała się więc także obrzędowość Wielkanocy i obrzędowość innych chrześcijańskich świąt okresu wiosennego.

Cykl świąteczny i przede wszystkim sama Wielkanoc obchodzone są w porze wyraźnych już oznak wiosny. Głównym znamię tych świąt jest zatem radość życia i istnienia; każdego roku na nowo odbywa się niezwykle misterium odradzania się całej natury i wiosennej płodności.

Święto Zmartwychwstania otwiera uroczysta Rezurekcja, trzygodzinna msza odprawiana w Wielką Sobotę o północy albo o świcie w Wielką Niedzielę. W nabożeństwie tym uczestniczą tłumy wiernych.

Jest to salut na cześć Zmartwychwstałego Chrystusa i pamiątka wielkiego łoskotu, z jakim usuwał się kamień grobowy, i oślepiającego światła, które stało się w czas Zmartwychwstania i poraziło żołnierzy rzymskich strzegących Grobu Chrystusa.

Po skończonym nabożeństwie wszyscy spieszą na uroczyste rodzinne śniadanie. W rzeczywistości jest to wielka wystawna uczta wielkonočna.

Niegdyś po podzieleniu się jajkiem, a jeszcze przed rozpoczęciem uczty świątecznej, każdy z domowników musiał spożyć cała łaskę chrzanu. Zmuszano do tego nawet małe dzieci (na Ziemi Sądeckiej, Pogórze, w okolicach Gorlic). Tłumaczono im, że dzięki temu przez cały rok nie doświadczą bólu zębów, brzucha, kataru i kaszlu.

Tłumaczono także, że jest to umartwienie, któremu godzi się poddać przed obfitym i smacznym, świątecznym jedzeniem i pić, ponieważ Jezus cierpiący na krzyżu dla odkupienia świata był pojony żółcią i octem.



---

# ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I...

## O ŚWIĘTACH

---

Polskie „święcone“ słynęło zawsze z obfitości, a polskie stoły wielkanocne odznaczały się ponadto pięknym wyglądem.

Zwyczaj ustawiania baranka na stole wielkanocnym wprowadził w XVI wieku papież Urban V; w Polsce „agnusek“ opisywany był już w XVII wieku jako świętość, która w czasie Wielkanocy musiała znaleźć się w każdym polskim domu.

Tradycyjne polskie święcone składało się z dań zimnych, głównie mięs, jaj gotowanych na twardo i ciast. Były to więc dania, o których dawniej mówiono, że podaje się je „bez dymu“ lub potrawy „przy jednym dymie“ tzn. takie, które przyrządzano wcześniej, a na święcone tylko je podgrzewano. W Wielkanoc – największe święto doroczne – nie godziło się bowiem gotować ani też rozpałać „wielkiego“ ognia pod kuchnią.

W „święconem“ nigdy nie mogło brakować różnych kielbas, ułożonych w piękne zwoje; musiała się też w nim znajdować koniecznie kielbasa „biała“, zwana „polską“, nie wędzona, gotowana lub pieczona z cebulą, jedno z bardziej znanych i charakterystycznych dań naszej kuchni.

Na staropolski stół wielkanocny stawiano półmiskę z pieczoną w całości głową świńską z jajkiem w pysku (zwaną „głowizną“), a u bogaczy także pieczone prosięta oraz inne wołowe i wieprzowe pieczenie.

Wśród świątecznych ciast najważniejsze były baby wielkanocne, zwane również „babimi kołaczami“.

Niemal równie sławne, a przy tym ogromnie dekoracyjne, były mazurki z barwnych mas, lukrów, bakalii, konfitur



---

# ŚWIĘTA, ŚWIĘTA I...

## O ŚWIĘTACH

---

i owoców w cukrze układanych na kruchych spodach, waflach i opłatkach.

„Święcone“ nie mogło obejść się bez serników nazywanych niegdyś „przekładańcami“.

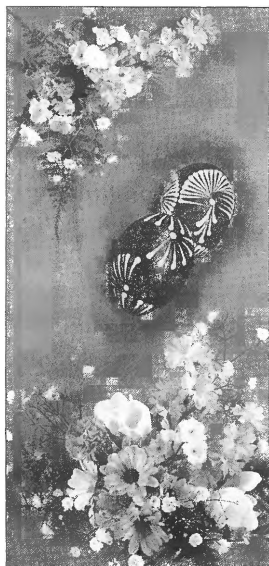
W czasie świątecznych biesiad często bawiono się pisankami i kraszankami. Najczęściej były to gry zwane wałatką lub „wybitką“ czy też zabawą „na wybitki“, a polegające albo na toczeniu po stole jajek albo stukanie się kraszankami trzymanymi w rękach.

Brak umiaru w jedzeniu i piciu, nader częsty w Polsce zwłaszcza w okresie wielkanocnym, już w XVI wieku wyśmiewał Rej z Nagłowic, drwiąc z żarłoków dla których Wielkanoc sprowadzała się niemal wyłącznie do uciech stołu.

Poniedziałek Wielkanocny – charakteryzuje się mnogością zwyczajów i obrzędów. Większość z nich ma charakter towarzyski i zabawowy. Był to bowiem zawsze dzień żywiołowej wesołości, zalotów, zabaw, psot i żartów.

Głównym i najważniejszym zwyczajem Poniedziałku Wielkanocnego był i pozostał dotychczas Dyngus, zwany też Śmigusem, Śmigurtem lub Śmigustem – czyli wielka oblewanka spod znaku św. Lejka, jak ją żartobliwie nazywano.

Woda była w tym dniu bowiem najważniejsza. Wodę – bez której nie byłoby życia – czczono na całym świecie. Występowała w wierzeniach i praktykach kultowych wszystkich ludów, zajmowała też miejsce szczególne w mitologii słowiańskiej i polskiej, w odwiecznych obrzędach i rytuałach, w tradycyjnym leczeniu i magii, szczególnie zaś w magii miłosnej.



**opracowała Marzenna Bielewicz**  
na podstawie książki Barbary Ogrodowskiej  
pt. „Święta polskie – tradycja i obyczaj”

---

## MŁODZI NAPISALI...

---



Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków niż przyszło.

Apokryfy polskie to : „Psał też floriański”, „Psał też puławski”.

Musimy przeczytać „Pani Kuraś i jej dzieci” (czyli „Matka Curage”).

Gdy Achilles był mały, matka zamoczyła go w arseniku.

Jak widać różnorodność uczuć poety jest różna.

Zasada jedności czasu to to, że czas w wystawionej sztuce równał się z czasem teraźniejszym.

Zasada jedności akcji – że był jeden wątek i cały czus chodziło o to samo.

Gdy Konrad Wallenrod został mianowany Wielkim Mistrzem, miał wśród Krzyżaków pole do popisu.

Kochanowski opisuje ukochaną córkę takimi słowami, że nie wytrzymam, jeżeli ich nie przytoczę.

Pisarze Oświecenia walczyli z ciemnością, a również o oczyszczenie języka.

Chłopi byli biedni, bo nie mieli pieniędzy ani ziemi i tylko leżeli ugiorem.

Rejtan leżał w koszuli rozpiętej pod drzwiami.

Wojski był największym rogaczem w okolicy.

Faraonowi do piramid wkładano różne, dziwne rzeczy, jak konie, koty, kobiety.

Jagusia Dominikowej była rzepą, na której chłopi z Lipiec łamali zęby.

On i jego ukochana stali jak jeden mąż.

Po ceremonii ślubnej odbyły się odczepiny.

Laura kochała Filona, ale to był tylko żart poetycki.

---

# MŁODZI NAPISALI...

---



- Werter odwzajemniał uczucia Lotty, nawet gdy przestała go kochać.
- Podchorąży zdjął maskę i okazał się Kordianem.
- Bogata szlachta idzie jedynie za swoją potrzebą, przechodząc tym samym na stronę wroga.
- Jedna z tez Lutra: zniesienie odpustów, tzn. sprzedaży grzechów.
- W Antygonie występuje ironia, ponieważ Antygona musi wybierać między zasadami chrześcijańskimi czy zakazem Kreona.
- We dworze Dobrzyńskiego było dużo zaścianków.
- Słowacki sąd o Polsce i Polakach zawarł w utworze pt. „Żale Sarmaty nad grobem Agamemnona.
- Wszyscy uważali, że Odys nie żyje, tylko jego wierna żona Antylopa czekała na niego.
- Marcin w tym gimnazjum wykształcił się na mądrego, silnego Polaka.
- Santiago to stary człowiek, niegdś znakomity, ale teraz to nic nadzwyczajnego.
- Akcja dzieje się w czasach, kiedy Polska została rozebrana.
- Dedał potrafił różne rzeczy, więc pewnego dnia żona Minosa urodziła dziecko.
- Wybucha w nim ładunek słabości, do którego lont podpalony został na Mont Blanc.
- Postawy faszystów są wspaniałym przykładem niszczenia człowieka.
- Woklaski był kupcem galanteryjnym, a do tego jego interes był słabo rozwinięty, dlatego nie miał szans na to, by poznać pannę Izabelę.
- W „Rozdziobią nas kruki, wrony” solidarności z powstaniem towarzyszy ostry atak na wszelkiego typu grabarzy.

wybrała : A.J.

# SZYFROGRAM LITERACKI

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40	41	42	43	44	45
46	47	48	49	50	51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70	71	72	73	74	75
76	77	78	79	80	81	82	83	84	85	88	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100	101	102	103	104	105
106	107	108	109	110	111	112	113	114	115	116	117	118	119	120
121	122	123	124	125	126	127	128							

Rozwiązanie stanowi tytuł, fragment wiersza oraz imię i nazwisko polskiego poety.

.....  
.....

## BIB 2/98

Imię i nazwisko .....

Adres .....

.....

Nr wypożyczalni .....

## Znaczenie haseł:

1. Słynny błazen królewski: 8 - 77- 25 - 29 - 121 - 128-104-114-
2. Łotr: 42 - 4 - 28 - 69 -
3. Przyrząd do mierzenia w geometrii: 11 - 32 - 103 - 7 - 118 - 120 - 18  
- 83 - 71
4. Kleszczowina: 27 - 96 - 105 - 46 - 13 - 34 - 39 -
5. Dramat Wyspiańskiego: 5 - 72 - 49 - 125 - 111 - 40 - 15 - 61 - 21 - 3  
-
6. Apokalipsa: 51 - 16 - 66 - 68 - 84 - 53 - 38 - 64 - 44 - 45 -
7. Duży pędzel: 54 - 115 - 74 - 56 - 35 - 58 - 75 - 89 - 127 -
8. Chwast: 110 - 60 - 1 - 6 - 65 - 88 -
9. Miasto pod Warszawą: 92 - 102 - 119 - 2 - 47 - 112 - 63 - 14 -
10. Epitet: 50 - 93 - 12 - 43 - 17 - 19 - 122 - 57
11. Chodzą z ulicami: 33 - 59 - 31 - 10 - 22 - 23 - 86 - 48 - 52 - 81 - 113
12. Ruch zwierząt stanowiący składnik zachowania się w terenie:  
73 - 126 - 95 - 78 - 98 - 76
13. Samobije: 79 - 123 - 26 - 62
14. Wypełnia kości: 109 - 100 - 80 - 85 - 90
15. Znaczenie: 36 - 41 - 37 - 94
16. Rudolf, jeden z przywódców hitlerowskich Niemiec: 106 - 82 - 70 - 30
17. Stolica Szwajcarii: 91 - 124 - 67 - 9 - 107
18. Pakamera: 55 - 20 - 101 - 117 - 116
19. Głowa zwierzęcia: 97 - 99 - 108

# Sklep „PINEZKA”

ul. Baley 9 (na parterze biblioteki)

**oferuje:**



artykuły papiernicze



zabawki



artykuły chemii gospodarczej

**Zapraszamy**

od poniedziałku do piątku w godz.

10<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

w soboty w godz.

10<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>

**KUPUJĄC W NASZYM SKLEPIE WSPIERASZ  
BIBLIOTEKI PUBLICZNE OCHOTY**

**BIULETYN INFORMACYJNY BIBLIOTEK**

**Wydawca: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy Dzielnicy Ochota**

Redaguje zespół.

Opracowanie graficzne, skład, łamanie: **Alicja Markowska, tel.: 662-16-07**

Nakład 2000 egz.

**Adres Redakcji:**

02-094 Warszawa, ul. Grójecka 77, tel. 822-51-38